

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 31 MARCA 1949 ROKU

Nr. 88 (1462)

Reforma sądownictwa polskiego

wzmocni ochronę interesów mas pracujących w Polsce Ludowej

Doniosłe projekty ustaw na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Warszawa (PAP). Na 59 posiedzeniu Sejm Ustawodawczy R. P. rozpoczął rozprawę nad budżetem na rok 1949. Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiem wicem oraz wicepremierami Zawadzkiem i Korzyckim na czele.

Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu Kowalski, informując Izbę, że od Prezesa Rady Ministrów otrzymał pismo z dnia 10 i 24 marca r.b., zawiadamiające o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej ministrem handlu zagranicznego — inż. Tadeusza Gede oraz ministrem przez myśl rolnego i spożywczego — inż. Bolesława Rumińskiego.

W pierwszych trzech punktach porządku dziennego od czytano projekty ustaw o ochronie przyrody, o przepadku majątku oraz o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.

W czwartym punkcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego.

Głos zabiera minister sprawiedliwości — Świątkowski.

PRZEMÓWIENIE

MIN. ŚWIĄTKOWSKIEGO
Minister Świątkowski oświadcza na wstępie, że wnieśli pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, dotyczących sądownictwa, obejmują reformę sądowego postępo-

wania karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i przepisach o sądach doraźnych.

Reforma mechanizmu działania wymiaru sprawiedliwości łączy się ściśle z zadaniem, jakie przed sądownictwem i prokuraturą stoją na obecnym etapie rozwoju państwa Polskiego Ludowego w okresie budowania podstaw socjalizmu.

Po obszernym omówieniu działalności aparatu wymiaru sprawiedliwości, na obecnym etapie zaostrożonej walki klasowej minister stwierdza m. in.:

Aparat powszechnego wymiaru sprawiedliwości dźwiga się do wypełnienia swych zadań na powierzonym mu odcinku walki o Polskę Socjalistyczną i coraz bardziej do realizacji tych zadań dojrzywa. Skuteczną realizację tych zadań hamują jednak w poważnym stopniu stare przepisy prawne, a w szczególności stara procedura karna.

Minister przechodzi do omówienia projektowanej reformy, wyrażając jej najważniejsze cele i zasady:

1. Ścisłe powiązanie organów sądowniczo-prokurator-

skich z masami pracującymi, z innymi organami władzy ludowej, w szczególności z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Specjalnej.

2. Przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

3. Zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego.

4. Wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym.

5. Wzmocnienie władzy prokuratorów i koncentracja w ich ręku postępowania przygotowawczego.

6. Zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu sądowym karnym.

7. Usprawnienie postępowania doraźnego.

8. Wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich.

Reasumując, mówca stwierdza, że projektowana reforma ma na celu współpracę sądów i proku-

lator z innymi organami władzy ludowej, zwiąże działalność organów sądowniczo-prokuratorów z masami ludowymi, ułatwi rozpoznanie nowych form przestępczości szczególnie niebezpiecznej w okresie budowy socjalizmu. Projektowana reforma stanowić będzie poważny postęp w dziedzinie unifikacji oraz usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej (oklaski).

(Dokończenie na str. 2-iej)



... I ODWROTNA STRONA MEDALU...
USA pragną umocnić jeszcze bardziej swe pozycje ko-

Pszenica, mięso, tłuszcz, rudy

w zamian za polskie wyroby przemysłowe

Rozszerzenie umowy handlowej z Bułgarią

WARSZAWA (PAP). W ciągu kilku ostatnich dni przebywała w Sofii polska delegacja handlowa, która w myśl umowy o współpracy gospodarczej i wymianie handlowej podpisanej w roku ub. w Warszawie przeprowadziła rozmowy z bułgarską delegacją w celu rozszerzenia wymiany handlowej między dwoma krajami.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów został podpisany protokół oraz dwa załącz-

niki ustalające rozszerzenie istniejącej umowy handlowej o dalsze 60 proc. Polska otrzyma z Bułgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcz roślinny i zwierzęcy, rudy metali kolorowych, surowe skóry owce, owoce, drewno itd.

Polska dostarczy Bułgarii wyroby przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i inne wyroby przemysłowe.

Polska delegacja handlowa w dniu 27 bm. opuściła Sofię, udając się do Bukaresztu dla przeprowadzenia rozmów na temat wymiany handlowej z Rumunią.

Silami polskich robotników i konstruktorów

Zapłonął nowy piec-olbrzym w hucie „Florian”

W dniu 29 bm. dokonano w hucie „Florian” pierwszego spustu surowki z nowowytwarzanego wielkiego pieca, wzniesionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i konstruktorów.

W uroczystości wziął udział bawiący na Śląsku szef kancelarii Pre-

zydenta RP minister Mijał, który dokonał uroczomienia nowowytwarzanego obiektu, przycinając symboliczną wstęgę.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Międzynarodówki” otwarto zawór pieca, z którego popłynęła po raz pierwszy szeroka struga płynu żelaza.

Hankou ewakuowane

przez wojska Kuomintangu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa podaje, że wojska Kuomintangu wycofały się z Hankou półmilionowego miasta, położonego na północnym brzegu Jang Tse Kiang w odległości 500 km na zachód od Nankinu.

50-lecie urodzin Berii

wicepremiera ZSRR

MOSKWA (PAP). KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR przesłały serdeczne gratulacje L. P. Berii, wicepremierowi ZSRR, przypominając, że Beria jest wiernym uczniem Lenina, wspólnym działaczem partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Na zakończenie Konferencji Pokoju w USA

Potężny wiec w Madison Square Garden

zgrupował 20 tysięcy uczestników

MOSKWA (PAP). Korespondent nowojorski Agencji Tass, donosząc o zakończeniu Amerykańskiej Konferencji Intelektualistów w Obronie Pokoju stwierdza, że Amerykanie postępowi odnieśli wielkie zwycięstwo moralne — polityczne na zjednoczonych wysiłkach Departamentu Stanu i wrogiej prasy organizacji reakcyjnych, które dążyły do oczernienia i sparaliżowania Konferencji.

Mimo obecności silnych oddziałów policji, pogróżek prasy bulwarowej i wrogiego stanowiska pikiet reakcyjnych postawionych przy wejściu, Madison Square Garden zapelniał się do ostatniego miejsca podczas wiecu, jaki zorganizowano po Konferencji.

Podczas wiecu niejednokrotnie słychać było okrzyki obrony i burliwe oklaski. Na początku zebrania biskup Moulton odprawił uroczyste modły o pokój.

Szczególnie owacyjnie uczestnicy wiecu powitali przewodniczącego delegacji radzieckiej Fadlejewa, którego mowę prze-

rywno wciąż hucznymi oklaskami.

Delegat polski, Leon Kruczkowski wystąpił z przemówieniem, w którym zaatakował ostry propagandę reakcyjną, skierowaną przeciwko Konferencji, a prowadzoną również przez amerykańskie koła oficjalne.

Przemówienie delegata polskiego zostało entuzjastycznie powitane przez 20 tysięcy uczestników wiecu.

WALLACE POTĘPIA PAKT ATLANTYCKI

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wygłosił wielkie przemówienie radiowe, poświęcone krytyce paktu atlantyckiego, który nazwał paktem wojennym.

Stwierdził on, że pakt ten będzie kosztować Stany Zjednoczone około 30 miliardów dolarów, co oczywiście Departament Stanu i kół wojskowe będą starały się ukryć przed amerykańską opinią publiczną, tak samo, jak usiłują ukryć przed nią

Wallace zwrócił się do narodził prawdziwy sens i cele paktu

Miliardy złotych oszczędności

powiększą dobrobyt mas pracujących

Zobowiązania załóg fabrycznych bez przerwy napływają z całego kraju

PZPDz. Nr 1

Na zebraniu pracowników PZPDz. Nr 1 zapadła jednomyślnie rezolucja, w której czytamy m. innymi:

„My, pracownicy PZPDz. Nr 1, w Łodzi, zebrani w dniu 29. marca 1949 r., po wysłuchaniu referatu tow. Olaska, Przewodniczącego Związków Zawodowych Oddziału Nr 2 stwierdzamy, że roczny plan produkcyjny naszych Zakładów wykonamy do dnia 15 grudnia br. by w ten sposób uczcić pierwszą rocznicę Zjednoczenia Ruchu Robotniczego. Ponad plan zobowiązujemy się dać 67.102 szt. bielizny wartości 22.507.121.

Przez przystąpienie nas wszystkich do współzawodnictwa zwoziliśmy 94 proc. pierwszego gatunku i zmniejszyliśmy ilość odpadków.

Plan oszczędnościowy na rok 1949, wyrażający się sumą 5.766.071, zwiększymy o 100 proc.

Na dzień 1 Maja zobowiązujemy się wspólnie z Administracją systemem gospodarczym urzędzie i oddać do użytku szatnie dla pracowników, uzupełnić brakującą odzież ochronną, zorganizować kurs języka rosyjskiego i stworzyć 10 nowych zespołów współzawodnictwa pracy.

Z okazji Kongresu Zwią-

ków Zawodowych w dniu 21 maja postanawiamy wciągnąć w szereg współzawodnictwa 50 proc. ogólnej liczby pracowników.

MILIARDY ZŁOTYCH

Nieprzerwanie napływają od załóg robotniczych zobowiązania zaoszczędzenia wielomilionowych sum, przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych i zobowiązania w celu uczczenia święta 1 Maja.

WAŁBRZYCH DAJE 400 MILN. ZŁ.

W Wałbrzychu na naradzie wytwórczej Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego, w której wzięli udział przedstawiciele rad zakładowych, przewodnicy pracy, aktywiści partyjni i dyrekcje, szczegółowo omówiono plan zaoszczędzenia w roku bież. 400 milionów zł. Oszczędności te zostaną uzyskane m. in. przez zwiększenie wydajności dzięki wzmocnieniu współzawodnictwa między oddziałami, przez zmniejszenie stanu zatrudnionych na powierzchni kopalni przy jednoczesnym zwiększeniu liczby zatrudnionych na dole, przez ostrożną gospodarkę drzewem i żelazem, zmniejszenie zużycia wody, energii elektrycznej,

zmniejszenie strat gazu w koksowniach itp.

CEMENTOWNIE — 463 MILIONY ZŁ.

W Sosnowcu odbyła się ogólnopolska narada przedstawicieli dyrekcji, rad zakładowych, komitetów współzawodnictwa pracy i aktywistów PZPR przy fabrykach cementu. Załogi wszystkich cementowni przygotowały szczegółowe plany oszczędnościowe, dzięki którym projektowane początkowo oszczędności, w wysokości 330 mln. zł, zostały zwiększone do 463 mln. zł. M. in., cementownia „Szczakowa” zobowiązała się zaoszczędzić ponad 60 mln. zł. Robotnicy postanowili wykonać plan 3-letni na dzień 1 listopada b. r. Dla uczczenia święta 1 Maja załoga „Szczakowej” wyprodukuje ponad plan 120 ton cementu.

DOLNY ŚLĄSK OSZCZĘDZA

Licznie napływają również zobowiązania załóg fabryk dolnośląskich, m. in. załoga PZPB na Dolnym Śląsku postanowiła zaoszczędzić w roku bież. ponad 111 mln. zł. Załogi stoczni odrańskiej w Głogowie i Wrocławiu postanowiły zaoszczędzić 12 mln. zł, a pracownicy Oddziału Centrali

PRZEMYSŁ METALOWY ZAOSZCZĘDZI PONAD 5 MILIARDÓW ZŁ.

W ub. roku gospodarka oszczędnościowa, prowadzona na terenie zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, dała w wyniku globalną kwotę oszczędności 3.219 milionów zł. W związku z wprowadzeniem planowego systemu oszczędzania na rok bież., przewiduje się znaczne podwyższenie oszczędności w przemyśle metalowym i uzyskanie z tego tytułu kwoty 5.150 milionów zł.

PZPB W MOSZCZENICY DAJA 40.881.000 ZŁ.

W dniu wczorajszym w PZPB w Moszczenicy odbyło się zebranie załogi na którym uchwalono wykonać plan produkcyjny na rok 1949 do dnia 27 października 1949 roku, podnieść jednocześnie ilość i gatunku do 80 procent oraz obniżyć braki do 3 proc. Ponadto postanowiono zaoszczędzić w roku bieżącym

Uroczyste otwarcie na Kremlu XI zjazdu Komsomolu ZSRR

MOSKWA (PAP.). Wczoraj, 29 marca po południu odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlo wskim uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomolu.

W poniedziałek przybyli do Moskwy ostatni delegaci na Zjazd, w tym 200-osobowa delegacja Komsomolu Ukrainy, delegaci młodzieży komsomolskiej z dalekiej Turkmenii, z obwodów orłowskiego, kurskiego, wołodzkiego i innych.

Z delegacji zagranicznych przybyły jako ostatnie delegacja demokratycznej młodzieży duńskiej oraz związku młodzieży demokratycznej Finlandii. Gości zagranicznych wi-

tali przedstawiciele KC WLKZM i antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej.

ZYCZENIA KOMENDANTA SP DLA XI ZJAZDU KOMSOMOLU

WARSZAWA (PAP.). Z okazji XI zjazdu Komsomolu komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce” — płk. Edmund Branlewski przesłał na ręce prezydium zjazdu depesze, w której przesyła w imieniu milionowej rzeszy junaków „Służba Polsce” serdeczne życzenia powoływanych i owocnych obrad.

Lud polski potępia polityków w sutannach rzucających klody pod nogi narodowi odbudowującemu Ojczyznę

ARTYŚCI STOLICY
SOLIDARYZUJĄ SIĘ ZE
STANOWISKIEM RZĄDU
WOBEK KLERU

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 b. m. odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie wielki wiec, w którym licznie wzięli udział artyści i pracownicy techniczni teatrów stolicy. Po referacie dyrektora programowego Polskiego Radia ob. Młynarskiego, głos zabrał senior sceny polskiej ob. Zelwerowicz. „Szybko wnoszą się z gruzów kościoły, na budowanie których Państwo przeznacza poważne sumy pieniężne — powiedział m. in. ob. Zelwerowicz. Co nie dzieli słyszmy kazania z ambon nie tylko w kościele, ale przez radio, które jest instytucją państwową. Jak inaczej jeśli nie faworyzowaniem Kościoła można nazwać tę postawę Rządu”. Ob. Zelwerowicz dalej stwierdza, że wskutek dyscypliny, narzuconej przez hierarchię kościelną całemu klerowi, warstwy niższe nie śmiały się wypowiedzieć otwarcie za stanowiskiem Rządu.

Biorący udział w dyskusji aktor Wyrzykowski zakończył swoje przemówienie słowami: „Jestem członkiem społeczeństwa, które buduje nowe, piękniejsze życie i dlatego muszę się wypowiedzieć przeciwko tym, którzy rzucają mu klody pod nogi”.

Artysta Buszyński przypomina fakty z historii Polski, świadczące o tym, że hierarchia kościelna, ciesząca się ongiś olbrzymimi wpływami nie wykorzystywała ich na ogół dla dobra narodu.

Artysta Kreczmar dopatruje się przyczyny wrogiego stosunku części hierarchii kościelnej do Państwa Ludowego w tym, iż została ona pozbawiona władzy politycznej, którą za cza-

sów sanacji dzieliła z burżuazją.

Odczytana przez przewodniczącego zebrania ob. Zelwerowicza rezolucja została przyjęta przez aklamację.

CZĘSTOCHOWA PRZECIW KSIĘZOM - REAKCYJNISTOM

Na olbrzymim zebraniu w Teatrze Wielkim w Częstochowie, zebrani licznie brali udział w dyskusji. M. in. przemawiali posłowie ziemi częstochowskiej — inż. Jan Palczewski i Józef Kaźmierczak oraz przedstawiciele PZZ i ZMP. Obecni powzięli rezolucję, w której m. in. czytamy: „obecni solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu i domagają się uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem, tak, aby kler nigdy już nie mieszał się do spraw, którymi nie powinien się zajmować”.

RZEMIOSŁO ŁÓDZKIE POPIERA STANOWISKO RZĄDU RP.

Dnia 28 marca r. b. odbyła się Ogólnomijska Konferencja Rzemiosła zwołana przez Koło Rzemieślnicze Stronnictwa Pracy w Łodzi, na której jako punkt naczelny figurowała sprawa oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącego całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem.

Po zapoznaniu zebranych w liczbie około 300-tu rzemieślników — przedstawicieli wszystkich cechów — z treścią oświadczenia Rządu R. P., została odczytana uchwała Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy podjęta w sprawie wyżej omawianej, która m. in. mówi, że Stronnictwo Pracy z prawdziwym zadowoleniem przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 bm. w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem”.

„Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków”.

Rezolucja ta została entuzjastycznie przez zebranych przyjęta w przekonaniu, że tak paląca sprawa znalazła narresze swe rozwiązanie.

REZOLUCJA KOLEJARZY

W dniu wczorajszym w sali Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Towarowej odbyło się zebranie kolejarzy Węzła Łódzkiego w związku z oświadczeniem Rządu

o unormowaniu stosunków z Kościołem.

Po obszernym referacie nastąpiła dyskusja. W dyskusji z bierali głos kolejarze: Małek, Pluskowski i Wojteżak. Podkreślili oni, że chcą, aby Kościół korzystał ze swobody. Jednocześnie jednak żądają, aby przedstawiciele duchowieństwa nie wykorzystywali swobody i nie przeciwstawiali się twórczej pracy całego ludu polskiego. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której wyrażają całkowite poparcie dla stanowiska Rządu.

Parlament pokoju świata

zbierze się w Paryżu przy niespotykanej dotychczas w historii ilości uczestników z najdalszych zakątków kuli ziemskiej

PARYŻ (PAP). Biuro Organizacyjne Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zawiadamia o utworzeniu krajowych komitetów organizacyjnych w Anglii, Belgii, Brazylii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Niemczech, Polsce, Jugosławii, Włoszech, Meksyku, na Węgrzech i Kubie oraz zgłoszeniu następujących nowych przystąpię do Kongresu:

FRANCJA

Stowarzyszenie pracowników naukowych (15 tys. członków), stowarzyszenie hiszpańskich profesorów we Francji, towarzyswo przyjaciół francusko-wietnamskiej, związek lekarzy oraz wiele lokalnych i departamentalnych organizacji demokratycznych, liczących łącznie setki tysięcy członków.

Związek Polaków b. uczestników ruchu oporu oświadczył w uchwale w imieniu 5 tys. członków: „Bojownicy polscy, którzy przelali swą krew za wolność Francji i Polski, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża obecnie ludzkości, krajom demokracji ludowej i ZSRR. Prowadzą oni pośród emigracji polskiej we Francji kampanię przeciwko powrotowi Zagłębia Ruhry w ręce magnatów Trzeciej Rzeszy, przeciwko niebezpieczeństwu nowego konfliktu zbrojnego.

Znany malarz Fougereon oświadczył: „Przystąpiłem do walki o pokój nie tylko jako jeden z milionów ludzi, którzy muszą być świadomi swojej odpowiedzialności w akcji pokojowej, lecz również jako artysta, który pragnie uratowania spuścizny ludzkości”. Profesor Joliot-Curie wystosował w imieniu Biura Organizacyjnego Kongresu telegram, pozdrawiający uczestników nowojorskiej konferencji pokojowej.

ALGER

Komitet Organizacyjny Intelektualistów Algieru złożył oświadczenie, podkreślając, że walka intelektualistów alger-

skich przeciwko kolonializmowi, o wolność i demokrację, łączy się z akcją w obronie pokoju. „Nędza i ucisk, które ciążą na naszym kraju — głosi odezwa — wywołują potężny ruch ludowy, który zagraża władzy imperialistom. Wbrew woli ludu algerskiego, wcielono nasz kraj w strefę działania paktu atlantyckiego, to też codziennie wzmagają się w Algierze walki pomiędzy siłami pokoju a wojny. Podkreślamy znaczenie udziału przedstawicieli tzw. krajów kolonialnych w Kongresie Zwolenników Pokoju”.

WĘGRY

Przystępując do Kongresu, centralna komisja węgierskich związków zawodowych przypomina, że pracownicy węgierscy stracili podczas ostatniej wojny 600 tys. swoich towarzyszy. Obecnie zaś dzięki ich wysiłkom kraj powstaje z ruin. Pracownicy węgierscy popierają całkowicie apel organizatorów Kongresu.

TUNIS i MAROKKO

Udział zgłaszają: komitet marokański światowej federacji kobiet demokratycznych, liga młodzieży marokańskiej oraz związki zawodowe Tunisu.

MEKSYK

W skład komitetu przygotowawczego weszli m. in. senator Elizondo, sekretarz związków zawodowych górników Guzman, pisarz Fuentes i wybitny działacz związków zawodowych Malo. Udział swój zgłosiła również grupa artystów meksykańskich, pomiędzy którymi znajdują się malarze — Javier i Guerrero.

HOLANDIA

Udział zgłasza kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli kół uniwersyteckich, literackich i artystycznych, m. in. prof. uniw. amsterdamskiego Wertheim, historyk Knuffel, kompozytor Lenz, pisarz Kees van Bruggen.

Doniosłe projekty ustaw na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu obrad Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji prawniczej i regulaminowej trzy rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów, wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe.

Do Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświatowej ode-

ślano także rządowy projekt ustawy o przekazaniu ministrowi oświaty zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

W następnym punkcie porządku dziennego poseł Miłtura (SL) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo - Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na r. 1949.

W debacie budżetowej pierwszy zabiera głos poseł Popiel (PZPR).

Mówca analizuje szczegółowo budżet, nazywając go budżetem twórczym, budżetem troski o człowieka, budżetem pokoju.

Po omówieniu roli Kongresu Oszczędnociowego i gospodarki przedsiębiorstw społecznych — mówca stwierdza, kończąc, potrzebę wprowadzenia zasady krytyki i samokrytyki przy rozstrząsaniu poszczególnych części budżetu.

Następnie zabierają kolejno głos posłowie Rataj (SL), Kotter (PSL) i Kulczyński (SD). Dwa ostatni, omawiając osiągnięcia Państwa we wszystkich dziedzinach gospodarczo-społecznych, stwierdzają m. in., że na tle tych wielkich, niekwestionowanych osiągnięć, przykrym zgrzytem jest zachowanie się pewnej części kleru katolickiego i części wyższej hierarchii kościelnej.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos.: Olchowicz (SP), Rapaczyński (PZPR), Zmijko (SL), Dubiel (SD) Chadał (PSL), Kłuszynska (PZPR) Ordyniec (SD), Kurpiewski (SL) i Burski (PZPR).

W zjeździe dziennikarzy radzieckiej strefy Niemiec

uczestniczą delegaci polski SCHWERIN (PAP). Zakończył się tu zjazd dziennikarzy niemieckich z radzieckiej strefy okupacyjnej. W dwudniowych obradach wzięli udział delegaci z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Demokratycznej Grecji.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosił przemówienie przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej, prof. Kastner. Zwrócił on uwagę na podstawowe zadanie współczesnej prasy, jakim jest szerzenie prawdy, obiektywne informowanie i walka o trwałe niepokój.

W imieniu delegacji polskiej wystąpił reaktor Kowalewski. Podkreślił on zainteresowanie polskiego czytelnika zagadnieniami niemieckimi, stopniem urzeczywistnienia uchwał poczdamskich i pozytywnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W skład delegacji polskiej wchodził redaktorzy: Chaber, Kowalewski, Osmańczyk i Podkowiński.

Komunikaty

Wydział Samorządowo-Administracyjny Komitetu Łódzkiego PZPR niniejszym zawiadamia wszystkich Towarzyszy Radnych, że w dniu 30.III.1949 r. na godzinę przed posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej, tj. o godz. 16.00 odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PZPR przy Miejskiej Radzie Narodowej, w sali MRN.

Wydział Propagandy i Kultury KW PZPR w Łodzi zawiadamia, że w sobotę, dnia 24. br. o godz. 9-iej rano w świetlicy KW PZPR Piotrkowska 55, odbędzie się odprawa przewodniczących powiatowych i miejskich Komisji szkolenia partyjnego. Obecność obowiązkowa

Wszyscy ludzie pracy muszą zewrzeć swe szeregi w walce o pokój Apel KP Francji do partii robotniczych

PARYŻ (PAP) W związku z wyborami kantonalnymi, Komunistyczna Partia Francji opublikowała apel, w którym wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w obronie pokoju.

Apel stwierdza, że w wyborach kantonalnych w dniu 20 marca Partia Komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce, a ubiegłej niedzieli otrzymała jeszcze większą ilość głosów. Jednakże koalicja przywódców socjalistycznych z gaulistami, partia radykalna i MRP zdołała pozbawić wyborców komunistycznych przysługującej im reprezentacji w Radach Generalnych. Gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i sprawiedliwa — głosi apel — partia komunistyczna otrzymałaby przeszło 350 mandatów. Tymczasem komuniści otrzymali 35 miejsc w Radach Generalnych przy 25 proc. oddanych na nich głosów. Natomiast gauliści przy mniejszej ilości głosów, otrzymali 10 razy więcej mandatów. Tak więc, reakcyjna polityka rządu przyniosła największą korzyść gaulistom.

Przywódcy socjalistyczni mogą być dumni z tego, że wydali faszystom 140 mandatów usępujących radców komunistycznych oraz 150 mandatów socjalistycznych.

W obliczu takiej sytuacji oraz wynikających z niej niebezpieczeństw, wszyscy ludzie pracy — komuniści, socjaliści i katolicy, republikańscy i członkowie ruchu oporu muszą jak najścisłej zewrzeć swe szeregi bez względu na różnicę przekonań.

sem komuniści otrzymali 35 miejsc w Radach Generalnych przy 25 proc. oddanych na nich głosów. Natomiast gauliści przy mniejszej ilości głosów, otrzymali 10 razy więcej mandatów. Tak więc, reakcyjna polityka rządu przyniosła największą korzyść gaulistom.

Przywódcy socjalistyczni mogą być dumni z tego, że wydali faszystom 140 mandatów usępujących radców komunistycznych oraz 150 mandatów socjalistycznych.

W obliczu takiej sytuacji oraz wynikających z niej niebezpieczeństw, wszyscy ludzie pracy — komuniści, socjaliści i katolicy, republikańscy i członkowie ruchu oporu muszą jak najścisłej zewrzeć swe szeregi bez względu na różnicę przekonań.

i ciągnąć rury na własnym grzbiecie. Co on sobie teraz o mnie myśli? Nawet ryby sobie przypomniał. — Pochylił się w stronę Beridzego. — Możesz mi wierzyć, Jerzy Dawydowiczu, nie jestem winien, nie miałem nic wspólnego z tą historią. Co zaś dotyczy maszyn... no to... cóż... zatrzymałem je tutaj. Ale zapytaj chociaż, w jaki sposób to się przytrafiło? Otóż dwie, trzy maszyny nawalły w drodze, szoferzy przyszli do mnie, więc kazałem im pomóc. Potem wpadło mi na myśl; ponieważ na siódmym punkcie i tak nie mają chwilowo pracy — wykorzystam na razie maszyny, celem rozwożenia rur... — Nieprawdopodobnie postąpiłeś z tymi maszynami, — srogo powiedział Beridze. — I nie powinieneś się usprawiedliwiać... — Nie usprawiedliwiam się, ale pragnę wyrazić moją skruchę. Kotienew przestrzegaj mnie, ale nie usłuchajem. Nie wybaczę sobie nigdy w życiu... Poradź mi Jerzy Dawydowiczu, jak mam się teraz pogodzić z Batmanowem? On chyba nie będzie chciał mnie nawet widzieć. Rozmawialiśmy przez selektor, a wydawało mi się, że stłumimy twarzą w twarz. W takim czasie tak się zhańbiłem!

Rogow siedł na ławkę i opuścił głowę. Ta nieoczekiwana spowiedź wruszyła Aleksego, który z uczuciem wzrastającej sympatii do tego mocnego, porywczego człowieka, nagle przypomniał sobie Olge; ot, kto był jej potrzebny w jej urażonej i nieszcześliwej miłości! Wyobraził sobie ich obok siebie i pomyślał ze zdumieniem o tym, jak ślepy jest los, który łączy ludzi, nie nadających się dla siebie i dzieli często, tych, którzy są dla siebie wprost stworzeni.

Kotienew wypytywał Beridzego o to, jak posuwa się praca nad projektem, o punktach, które niedawno zwiedzieli.

— Czy ułożyły się już stosunki pomiędzy Rogowem, a Przybytkowem? — zainteresował się główny inżynier.

— Stosunki są normalne. Zdaje się, że pisaliście do nich w tej sprawie?

— Pisałem i to w sposób bardzo ostry!

— Rogow ma taki charakter, że ani jeden dzień nie przechodzi tu spokojnie. Jest to człowiek o szalonej energii! Ale i stary Przybytkow nie pozwoli sobie krzywdy zrobić. Muszę nawet czasem występować w charakterze pośrednika pomiędzy nimi. Poznałem ich obydwo i wiem w jaki sposób ich pogodzić. W ogóle zaś, pracujemy, a ponieważ jesteśmy komunistami — niezależnie od różnic charakteru — dochodzimy zawsze do wspólnego wniosku.

Powrócił Wala, niosąc słoiczek z tłuszczem. Razem z nią wszedł Maksym Chodźer. Przewodniczący Rady Wiejskiej usiadł milcząco obok stołu, pykając fajeczkę. Wala nasmarowała twarz i ręce Aleksego — i po chwili inżynier blyszczał, jak mongolski bożek. Po ukończeniu zabiegu dziewczyna usiadła obok Chodźera i zaczęła z zainteresowaniem przyglądać się gościom.

— Dostę badania, czas wziąć się do pracy — powiedział Rogow i zapytał Chodźera. — Na co czekasz, towarzyszu przewodniczący. Jaką masz sprawę — wykladasz na stół!

— Pragniemy widzieć u siebie towarzysza Beridze. Niechaj przyjdzie. A także towarzysza Kowszowa. Chcieli widzieć się ze starcami — więc zebrałem ich, nawet Mafa przyszedł.

W. Ażaiew

100

Daleko od Moskwy

— To, czego dokonałeś na punkcie, obowiązany byłś uczynić — przerwał mu Kotienew. — Po co ta cała rozmowa?

— Tak, zrobiłem to, co byłem obowiązany zrobić i czego nie mogłem nie zrobić. — Oczywiście, że nie dla Batmanowa nie spałem po nocach, męczyłem się i zużywałem siły. Teraz jest wojna i każdy musi zająć jakieś miejsce w tej walce!... Jednakże myślałem wiele o Batmanowie, gdyż bardzo jest dla mnie drogie jego dobre słowo. Twój stosunek, Kotienew, jest do niego inny i ty mnie nie rozumiesz. Od chwili, gdy go poznałem, przywiązałem się mocno do niego, i uczciwie mówiąc, gotów jestem po prostu oddać duszę za niego!...

Wiem, że poza mną jest wielu, którym on trafił do serca... Zresztą, czym jestem wobec niego? Młodzieniaszkiem zaledwie! — Rogow poruszył się gwałtownie, tak że wszystko na nim zatrzęszczało. — Usłyszałem jednakże od niego dobre słowo, powiedział: „Jestem zadowolony z ciebie Rogow, dobrze gospodarujesz. Dziękuję! Zadowolony jestem, że nie zawiodłem się na tobie”. A dzisiaj wszystko poszło do diabła! „Powiedział — skrzywdziłeś mnie”. I od razu zaczął do mnie mówić „Wy”. Ach co ze mną za kretyn! — Jednym głupim uczynkiem można przekreślić lata uczciwej pracy!... Te maszyny! Gotów byłem maszyny naszego punktu oddać

PZPB Nr 8 podjęły walkę o jakość produkcji

„Rośniecie z każdym dniem” — mówi dyrektor naczelny Zakładów tow. Łęgosz po odebraniu meldunków telefonicznych kierowników oddziałów. Ten każdodzienny wzrost dotyczy jakości produkcji, która w dniu 18 b. m. wyniosła 60 procent prymy. W zestawieniu z wynikami za poprzedni okres stanowi to poważny krok naprzód.

W jaki sposób ten wynik osiągnięto i jak towarzysze mają zamiar w dalszym ciągu podnosić jakość produkcji? Okazuje się bowiem, że nie zmieniono tu, ani surowca, ani maszyn, zmieniono tylko rzecz najważniejszą: stosunek do pracy. Rozpoczęto świadomie i planowo walkę o jakość produkcji i do walki tej włączają się coraz nowi ludzie.

MAJSTROWIE I BRAKARZE

Zajrzyjmy do protokołu zebrania podstawowej organizacji partyjnej z dnia 16 b. m.:

„Głos ma tow. Gabryśiak Adam, przegladacz tkanin surowych na tkalni: „W dalszym ciągu istnieje brakoróbstwo i to w dość dużym stopniu. Będziemy wzywać każdego tkacza do pospłaty sztuki, nie będziemy kierować się żadnymi względami, mając jedynie na uwadze dobro produkcji. W imieniu przegladaczy oświadczam, że dołożymy wszelkich starań, aby produkcję pierwszego gatunku podnieść do maksimum”.

A do niedawna właśnie było inaczej. Do niedawna jeszcze przegladacze uważali się jeszcze tylko za urzędników — rejestratorów ilości sztuk i metrów, przyjmowali i zapisywali, nie troszcząc się o to, że tam jest dużo braków, nie informowali nawet tkaczy o tym, jakiego towaru dostarczą. Jeżeli teraz przeczytacie będąc woli każdego tkacza do swojej sztuki, jeżeli będą usiłowali wpływać na jakość produkcji tkaczy, to ich udział w walce o podniesienie jakości będzie miał znaczny wpływ na wynik tej walki.

„Tow. Agaciak — czyta mi dalej w protokole — wskazał na niesłuszne stanowisko majstrów, którzy dość często nie tylko nie pomagają tkaczom, lecz odwrotnie — szkodzą im przez ociąganie się w reparacji krosien” i t. p.

O złej pracy wielu majstrów mówią nie tylko na zebraniach. „Spia po kątach” — to zdanie słychać często. A walka o podniesienie jakości produkcji wymaga jak najszybszego, a jeżeli trzeba to i brutalnego nawet przerywania tego snu.

Jest to spora ilość majstrów, mających niedostateczną kwalifikację zawodową, i dla nich właśnie przede wszystkim urządzony został kurs dokształcający. I cóż? — Oto co na ten temat pisze w nadesłanym nam artykule kierownik kursu, tow. Norek:

„Na początku wykładów zauważono, że nie wszyscy majstrowie i podmajstrzy rozumieją doniosłość tego kursu. Prawdziwego wykształcenia z wodowego nie ma u nas przeszło 30 majstrów, a z wytypowanych na kurs zaledwie połowa uczeźszca, a brakarze w ogóle nie zgłosili się. Dlaczego?”

Sprawa jest jasna: bez dobrej pracy dobrze wykwalifikowanych zawodowo majstrów i brakarzy nie może być mowy o podniesieniu jakości produkcji, o wykonaniu planu produkcyjnego i planu oszczędnościowego. I jest jasne, że dyrekcja, Rada Zakładowa i organizacja partyjna muszą jak najszybciej rozwiązać u siebie „zagadnienie majstrów”, to znaczy możliwie największą ilość majstrów wciągnąć do aktywnego udziału w bitwie o jakość i ilość produkcji, a z tymi majstrami, którzy w tej bitwie udziału brać nie chcą, pożegnać się

jak najszybciej i zastąpić ich nowymi majstrami spośród tkaczy, uczyszczających obecnie na kurs, a o których pisze tow. Norek:

„Są oni o wiele chętniejsi i będą dobrym nowym narybkiem na stano wiska majstrów.”

CYKL PRODUKCYJNY I CYKL ZOBOWIĄZAŃ

Do Dyrektora Naczelnego PZPB Nr 8

ZOBOWIĄZANIE

Zobowiązuję się na oddziale tkalni, Smugowa Nr 11, podnieść jakość towaru na wszystkich artykułach do 70 procent prymy z tym, że jakość osnów na artykule 503 musi się poprawić i, że kroszalnicy zwrócą uwagę na brzegi wszystkich płócien, bo to dużo wpływa na jakość produkcji. Poza tym zobowiązuję się zmniejszyć ilość odpadków z 3,8 procent do 3—2,5 procent.

Kierownik tkalni

B. Bartnicki

Łódź, dnia 24 lutego b. r.

Ten warunek jest zupełnie zrozumiały: nie może żaden oddział następny produkować dobrze, o ile otrzyma zły półprodukt z oddziału poprzedniego. Dlatego też w biurku tow. Łęgosza obok powyższego zobowiązania znajdujemy zobowiązania piśmiennego kierowników wszystkich oddziałów, a między nimi również zobowiązanie kierownika oddziału przygotowawczego A. Plesiaka w którym czytamy:

„W odpowiedzi na zobowiązania kierownika tkalni kolegi Bartnickiego oświadczam, że zobowiązuję się do dostarczenia osnów w takim stanie, aby tkalnia swoje zobowiązanie mogła wykonać.”

Dyrektor Naczelny tow. Łęgosz nie ogranicza się do przechowywania tych zobowiązań — codziennie sprawdza ich wykonanie.

Nie ulega wątpliwości, że zaprowadzony w PZPB Nr 8 system osobistej odpowiedzialności administracyjnej kierowników oddziałów będzie poważnym czynnikiem w podniesieniu pracy zakładów.

WSPÓŁZAWODNICTWO ŁAŃCUCHOWE

Oddajmy głos naszej korespondencie z PZPB Nr 8 tow. Szczygielskiej:

„Zakłady nasze walczą o podniesienie jakości produkcji. Dużą rolę może tu odegrać wzajemna kontrola pracy zespołów współzawodnictwa. Proponuję zorganizowanie systemu pracy taśmy nieruchomej zespołów. Można to zrobić w taki sposób: towar wyprodukowany przez daną zespół w przedziale, to jest na początku procesu produkcyjnego, powinien przejść do oddziału przygotowawczego zaopatrzonego w specjalny numer i znak, wskazujący kto go wyprodukował. Z tym znakiem przędza przechodzi potem do tkalni, a wyprodukowana z niej tkanina — do wykończalni. W ten sposób wszystkie zespoły od przedziału do wykończalni będą odpowiedzialne za jakość towaru, która będzie bez trudu stwierdzić w jakiej fazie produkcyjnej zostały popełnione błędy, będzie prawdziwie kolektyw na pracu, która wpłynie dodatnio na jej jakość.”

K. Szczygielska

O tej samej sprawie pisze nasza druga korespondentka, tow. Andrzejewska, która jako przewodnicząca Komitetu Współzawodnictwa w PZPB Nr 8 omawia w ogólnie zadania ruchu współzawodnictwa na swojej fabryce.

ROLA WSPÓŁZAWODNICTWA

„W naszych zakładach, liczących prawie 3,5 tys. robotników, we współzawodnictwie indywidualnym bierze udział 135 osób, a w zespołowym 542. Troską naszą jest zwiększyć znacznie ilość zespołów i objętych nimi robotników. Usilnie dążymy do tego, żeby na naszych zakładach nie było ani jednej prządki i ani jednego tkacza, nie objętych współzawodnictwem.”

Pracujemy nad tym, że by już istniejące zespoły rozumiały swą rolę, żeby przewodniczący zespołu dzielili się swą wiedzą i chęcią z członkami swego zespołu, żeby przez wspólne oddziaływanie na siebie podnieśli ilość i jakość towaru wyprodukowanego przez zespół.

W celu podniesienia poziomu współzawodnictwa winniśmy robić odprawy przewodników zespołów, by w małym gronie omawiać dokładnie i wyczerpująco rolę i obowiązki przewodników, jak również dowiedzieć się od przewodników jakie mają uwagi i spostrzeżenia z dziedziny pracy swoich zespołów. A następnie iść dalej: zwoływać zebrania kilku pełnych zespołów, poczynić uwagi o ich pracy, pouczać ich jak pracować, pouczyć i wysłuchiwać ich własnych uwag.

Moim zdaniem dodatni wpływ na ukształtowanie się pracy zespołów miałyby stworzenie takiego zespołu, który by swą pracą stał się wzorem dla wszystkich zespołów. Ambicją moją będzie taki że

spół jak najszybciej stworzyć. Zespół taki, wręcz przykładem pociągałby wiele innych.

Żeby praca w zespołach dała dobre wyniki należy, by z postępem fazy produkcyjnej postępowało ślad za śladem współzawodnictwo, żeby niemalże z rąk do rąk — z zespołu (n. p. w przedziale) do zespołu (w oddziale przygotowawczym, a potem w tkalni i wykończalni) przekazywać sobie pracę. I że by zespoły w kolejnych fazach produkcyjnych utrzymywały ze sobą kontakt.

Będzie dużym krokiem naprzód w walce o jakość i ilość produkcji, jeżeli każdy członek partii zrozumie swoją przodującą rolę i swoją specjalnie dużą odpowiedzialność za wyprodukowanie zleń tkalnicy, za źle wykonaną nić, za źle usnutą, czy źle ukroszoną osnowę.

Podnieśliśmy jakość produkcji, wykonamy przedterminowo plan roczny, zaoszczędzimy wiele milionów złotych, o ile członkowie Partii będą przodować w pracy.

Felicja Andrzejewska Bogata jest twórcza myśl robotnicza w PZPB Nr 8 i bogaty jest również arsenał środków, czyniących możliwym dorównanie omawianych zakładów innym fabrykom, których załogi już teraz, bezpośrednio po Krajowej Naradzie Oszczędnościowej podjęły konkretne zobowiązania.

Od tego, w jakim stopniu ten arsenał środków będzie wykorzystany, zależy będzie pozycja, jaką zajmie PZPB w tym roku w dziedzinie przemysłu włókienniczego.

A. Perłowski

To, i owo

Niedyskrecje min. Pearsona

Ministrowie państwa zdolaryzowanych zużyli niemało sił i energii, usiłując z trybun parlamentarnych przekonać posłów i opinię publiczną, że pakt atlantycki nie ma charakteru agresywnego — oraz że tenże pakt nie zawiera żadnych klauzul tajnych, umożliwiających zbrojną interwencję amerykańską na wypadek t. zw. zamieszek wewnętrznych w krajach marshallowskich.

Pierwsze z tych fałszywych zaprzeczeń nie wymaga omówienia, ponieważ sprawa agresywnego charakteru paktu wyjaśniona została całkowicie w znanym oświadczeniu rodzieckiego M. S. Z., a każdy bieżący dzień potwierdza słuszność tej oceny. Co się tyczy rzekomego nieistnienia otych klauzul tajnych, ten problem zarysował się z jaskrawą wyrazistością dzięki niedyskrecji kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych — Pearsona, który na konferencji prasowej oznajmił zgola nieduwznacznie, że pakt atlantycki — owszem — zawiera tajne klauzule, pozwalające gieldziarzom z Wall-Street ingerować do spraw wewnętrznych krajów obcych.

Wbrew przysięgom i zaklęciom pp. Bevina, Schumana, De Gasperi'ego i innych obrońców paktu atlantyckiego, p. Pearson powiedział bez ogródek, iż tajne klauzule paktu atlantyckiego mogą zmusić Kanadę wspólnie z U. S. A., do zbrojnej interwencji „przeciwko rewolucji w którymkolwiek z krajów — sygnatariuszy układu”. Tak więc np. wojska kanadyjskie mogą być wysłane do Francji, gdyby obecny rząd musiał ustąpić pod naciskiem sił demokratycznych.

Jak wynika z powyższego, „rewolucja” w pojęciu min. Pearsona i innych promotorów paktu — jest nawet zmiana rządu reakcyjnego na rząd demokratyczny, dokonana w drodze legalnej, konstytucyjnej.

Ale p. Pearson — w porwybie szczerości — nie tylko zdezautował w sposób miążdzący „uroczyste” zapewnienia pp. Bevina, Schumana i de Gasperi'ego. Pan Pearson dodał ponadto, że właśnie inspiratorami tajnych postanowień układu byli... pp. Bevin, Schuman i de Gasperi, którzy w trakcie rokowań dopytali się gwałtownie „ile wojska może Kanada przysłać w ciągu 24 godzin do Europy w razie nagłej potrzeby” (?)

Szczerość min. Pearsona zasługuje na pochwałę, choć — prawdę mówiąc — jego oświadczenie, będąc sensacją, nie stanowi przecież rewelacji. Ale przyda się i ta „kropka nad i” dla lepszego zrozumienia, jaki ma być — według paktu atlantyckiego — podział ról pomiędzy rozkazodawcą z Waszyngtonu a jego europejskimi pachołkami.

B. D.

Łęczycyca nie jest zapadłą prowincją

Na marginesie konferencji Powiatowej PZPR

Łęczycyca jest pierwszym powiatem w naszym województwie, który całkowicie wykonał i znacznie nawet przekroczył plan kontraktacji żywcia w ramach akcji „H”. Według planu w powiecie miało być zakontraktowanych 7.900 sztuk, a w dniu 27 bm. ilość przekroczyła 9.000. W tym poważnym osiągnięciu dużą rolę odegrały i powiatowa i gminne organizacje partyjne, które do tej akcji do brze się włączyły i wykazały w niej dużo ruchliwości i operatywności.

Tym bardziej dziwnie się wydaje, że na konferencji powiatowej PZPR w Łęczycy, odbytej ostatniej niedzieli, o tej akcji mówiono się bardzo mało, a nie mówiono się nic o tym, w jaki sposób, jakimi drogami osiągnięto te wyniki. Byłoby to tym bardziej pouczające, że — jak wiadomo — nie wszystkie organizacje partyjne takimi wynikami mogą się wykazać i mogłyby w tej dziedzinie na doświadczeniu towarzyszy z Łęczycy dużo się nauczyć.

I jeszcze jedno: jak wynika z wypowiedzi na konferencji możliwości łączycyckich towarzyszy w akcji „H” bynajmniej jeszcze nie są wyczerpane. Słusznie mówił tow. Kujda, I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego, że na wykonaniu planu kontraktacji akcja „H” bynajmniej nie jest zakończona. I słusznie też wskazał, że choć powiat w całości plan kontraktacji przekroczył, to niektóre jednak gminy są dalekie jeszcze od jego wykonania w swoim zakresie. Byłoby więc, naszym zdaniem, barzo pożyteczne, by na Konferencji Powiatowej po imieniu nazwano gminy pozostające w tyle, i by przodujące gminne organizacje partyjne podzieliły się swoim doświadczeniem z całą konferencją, a zwłaszcza z towarzyszami, którzy nie potrafili należycie popracować w akcji „H”.

Ponieważ to się nie stało, więc tym większe pod tym względem będą obowiązki nowe Komitetu Powiatowego: dalei prowadzić akcję kontraktacji i podciągać organizacje partyjne w gminach zaoferowanych, korzystając z doświadczenia w gminach przodujących.

Akcja oszczędnościowa i związana z nią walka z przerosłymi biurokratycznymi znalazła wyraz na konferencji w przemówieniach wielu towarzyszy.

Tow. Estal z Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni mówił o ogromnej ilości sprawozdań, dotyczących często tych samych spraw, a żądanych ciągle przez przełożone. „Brak po prostu ludzi do robienia tych niekończących się sprawozdań”. Nie wynika bynajmniej z tego, że towarzysze ów niedoceniali roli sprawozdawczości w gospodarce planowej. Ale trzeba stwierdzić, że głos tow. Estala zbiega się tu z powszechnym wołaniem o uproszczenie sprawozdawczości, o sprawozdawczość przejrzystą, jasną, nieskomplikowaną i nie wymagającą zatrudnienia zbyt wielkiej ilości ludzi.

Tow. Estal poruszył też sprawę konieczności częstych wyjazdów do oddziału Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Zgierzu. Czestych — bo ciągle dla załatwienia każdej sprawy potrzebne są wciąż nowe, trudne do przewidzenia „załączniki”. I słusznie domagał się tow. Estal uruchomienia oddziału

Banku Rolnego w Łęczycy, co znacznie usprawniłoby pracę wielu instytucji, nie odrywałoby ludzi na całe dni od pracy i zaoszczędziłoby poważne wydatki, związane z wyjazdami do Zgierza.

Na konferencji, rzecz jasna, poruszonych było wiele poważnych spraw lokalnych. Mowa była o trudnościach, związanych z gospodarką resztówek o narażającym na wielkie straty przewożeniu zboża z Szadka do Karsznicy i... z powrotem do Szadka (w Karsznicy jest waga kolejowa, a w Szadku nie ma), o niedociągnięciach w zaopatrywaniu ludności wiejskiej powiatu w nawozy sztuczne, o biurokratyzmie kinofikacji, która nie przysłała filmów do Leśmierz — bo jej się to „nie oplaca” — mimo, że towarzysze z Leśmierz mają własny aparat i dostarczają własnego prądu do wyświetlania filmu. Były to wszystko sprawy bardzo ważne i było tu pełnie słusznie, że towarzysze te sprawy poruszyli: nowy Komitet Powiatowy niewątpliwie wywiąże się z tych wypowiedzi odpowiednio wnioskami.

Były na konferencji powiatowej w Łęczycy wypowiedzi, świadczące o tym, że Łęczycyca bynajmniej nie jest „prowincją” w tym pogardliwym, przedwojennym znaczeniu tego

Pierwsi przesiedleńcy z woj. łódzkiego wyjechali na ziemie zachodnie

Z pow. opoczyńskiego wyjechała do Morąga, Głizycka i Broniowa, pierwsza w roku bieżącym grupa przesiedleńców w liczbie 200 rodzin drobnorolnych.

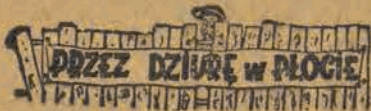
Każda z przesiedlanych rodzin otrzymuje 10 tys. zł tytułem zasiłku konsumcyjnego i ubiegać się może o pożyczkę na zakup koni i krów w kwocie ok. 200 tys. zł. W czasie podróży przesiedleńcy otrzymują bezpłatnie wyżywienie i pa-

słowa. Wystarczyło posłuchać wypowiedzi o potrzebie poznawania teorii marksizmu-leninizmu, o potrzebie szkolenia partyjnego, o konieczności pomocy partyjnej w pracy organizacji ZMP, a można się było przekonać że Łęczycyca „zapadła” Łęczycyca żyje życiem całej partii i całego kraju.

I wystarczyło posłuchać przemówienia tow. Wesolowskiego, by przekonać się o szerokiej perspektywach ludzi z Łęczycy. Tow. Wesolowski mówił o układzie sił na świecie, o siłach reakcji i siłach postępu, o roli Związku Radzieckiego jako wodza sił postępu w świecie. Porównał tow. Wesolowski „Zachód” ze „Wschodem” i powie dział:

„Stoimy wyżej gospodarczo od zachodu, a to nam przeczeka, a nie Anglikom i Amerykanom Niemcy zniszczyli fabryki i gospodarstwa rolne. Stoimy wyżej kulturalnie od zachodu, a to nam przeczeka a nie im, Niemcy zniszczyli szkoły, biblioteki i uniwersytety, to my przeczeka, a nie oni, straciliśmy profesorów, pisarzy i nauczycieli”.

Dużo jeszcze nasza władza ludowa ma do zrobienia w naszych miastach, miasteczkach i wsiach. Dużo jeszcze trzeba zbudować nowych fabryk i szkół, dużo jest jeszcze wsi niezradiofonizowanych i niezelektryfikowanych. W języku politycznym nazywa się to, że trzeba zbudować fundamenty socjalizmu w Polsce. I wiemy przecież, że do tej budowy przystąpić musimy. Ale istniejące już obecnie słuszne poczucie wyższości gospodarczej i kulturalnej nad zachodem, fakt istnienia tego poczucia wyższości w takim miasteczku jak Łęczycyca, świadczy o tym, że w całym kraju, że wszędzie tam, gdzie partia nasza kieruje życiem i pracą ludzi, ich życie i praca nie ma charakteru zaściankowego, że ich życie i praca jest częścią składową żywego nurtu życia i pracy całego naszego kraju.



**I rzekł Pan do sługi swego —
„rozdaj wszystko ubogim, a pójdź
za mną, gardząc mamona”**

Obywatela Stefana Wrzeszka z Grabowia gm. Chocim spotkało nieszczęście. Umarło mu 6-cio tygodniowe dziecko. Zbolały tym nieszczęściem udał się do księdza proboszcza z parafii Widawa powiat łaski, by prosić go o zeswolenie na pogrzeb.

Pieniądzy nie mam, proszę szanownego księdza, bom smornik i żyję z tego, co od czasu do czasu zarobię, lub co dobrzy ludzie niekiedy dadzą, ale przecież dziecko pochować trzeba.

— Dobrze, synu — mówi wielebny ojciec z Widawy — musisz jednak dać 5 tysięcy złotych.

— Kiedy nie mam, proszę księdza — odpowiada ob. Wrzeszek.

— No to daj trzy tysiące.

— Proszę księdza, ja naprawdę nie mam — przecieżył to przednówek.

Wrzeszek rozgniewał ob. Wrzeszek ojca duchownego swym koźlim uporem.

— Parszywą owcą jesteś w mojej parafii i won mi stąd. Jeżeli nie dasz 3 tysięcy złotych to cię na czarną listę wpiszę...

Ob. Wrzeszek Stefan przeraził się nie na żarty tą groźbą zeswolenia, że nie wiedział (i my nie wiemy) o jaką tu chodzi listę.

Ale mniejsza o listę (zajmij się nią odpowiednio władze), zato my ze swojej strony wielebnemu ojcu przypomniemy słowa syna cieśli z Galilei, który rzekł do sługi swego: „Rozdaj wszystko ubogim, a pójdź za mną gardząc mamona”.

Czyby słowa te przestały być aktualne?

Parafianin

Będziemy mieli 66 milionów drzew owocowych

Rejonizacja uchroni nasze sady przed klęskami żywiołowymi

W roku 1928 mieliśmy w kraju 35 milionów drzew owocowych, ale w następną zimę połowa ich wymarzała. Dzięki nowym sadzeniom tę samą ilość drzew osiągnęliśmy w roku 1939 i znowu pierwsza zima wojenna zredukowała nam stan posiadania o połowę. W chwili obecnej mamy 19 milionów drzew owocowych, z czego niespełna 11 milionów owocujących, a reszta, to drzewa młode. Jedno drzewo owocujące daje nam rocznie przeciętnie 30 kg. owoców, cała nasza produkcja wynosi zatem około 33 mln. kg. czyli niecałe 14 kg. na jednego mieszkańca. Jest to cyfra bardzo mała. Dążeniem naszym jest osiągnąć spożycie na głowę ludności 50 kg. rocznie, ponieważ owoc jest koniecznym składnikiem naszego pożywienia ze względu na cenę dla zdrowia witaminy.

Aby zwiększyć produkcję owoców, trzeba sadzić nowe drzewa. Ministerstwo Rolnictwa przy współudziale Rady Naukowej opracowuje plany rozbudowy sadów. Rozbudowa ta będzie powolna, ponieważ drzewo

osiąga pełnię owocowania nie wcześniej, niż w 10—20 lat po posadzeniu. Ilość drzew owocowych wynosić ma 60 milionów. Dostarczy ona każdemu człowiekowi pracy po cenie przystępnej własnie te 50 kg. owocu rocznie, które są dla zdrowia konieczne.

Może się komuś zdawać, że te śmiałe plany mogą być unicestwione przez mroźne zimy, takie, jakie pamiętamy w roku 1928-1929 i 1939-40, że wyjątkowo surowe zimy, to są klęski żywiołowe, przed którymi obrony żadnej nie ma, bo nasz klimat nie nadaje się do intensywnego rozwoju sadów.

Tak wcale nie jest. Prawda, że ciężkie zimy przychodzą do nas co pewien czas, ale i to prawda, że w jeszcze surowszym klimacie wielu krajów Związku Radzieckiego sady się rozwijają i nie wymarzają. U nas drzewa owocowe w przeszłości wymarzały, bo dawaliśmy im uprawę i pielęgnację taką, jaką się daje w klimatach łagodnych, a także i dlatego, że sadziliśmy je bez planowo. Sad powstawał tam, gdzie właściciel miał

do sadownictwa zamiłowanie, a nie tam, gdzie powstawać powinien.

W gospodarce planowej rozmieszczać będziemy sady tam, gdzie znajdują one dobre warunki rozwoju, gdzie gleba i klimat im sprzyja. Kto zna okolice podgórskie, ten musi zauważyć, że w obie nasze surowe wyżej wspomniane zimy wymarzały sady na dnach zamkniętych dolin i kotlin, pozostały zaś nieszkodzone na zboczach wzgórz i pagórków. Wiadomo bowiem, że w najzimniejsze noce na dnach dolin tworzą się mrozowiska.

Wiadomo też powszechnie, że drzewa owocowe na urodzajnych, głębokich glebach gdzie ani skała, ani płytka woda gruntowa nie stoi na przeszkodzie korzeniom rozrastającym się głęboko, nie tylko dobrze rosną i owocują, ale też i na mrozów są odporne.

W planowaniu przyszłych sadów będziemy więc starali się umieszczać je właśnie w takim klimacie, w takich miejscach i na takiej glebie, która da nam największą pewność, że przetrwają one najgorsze zimy.

Kto zna dobrze kraj, ten wie, że takie doskonałe miejsca pod sady nie są rozrzucone równomiernie, ale grupują się w pewnych okolicach czyli rejonach.

Rejonizacja polega na tym, aby uprawę każdej rośliny umieścić w takim miejscu, gdzie da ona najlepsze

wyniki. Rejonizacja sadownictwa ma za zadanie wyznaczenie rejonów, w których winny powstawać sady dlatego, że udają się one tam lepiej, niż inne rośliny rolnicze.

Przy opracowaniu rejonizacji trzeba tu będzie wziąć pod uwagę nie tylko warunki gleby i klimatu w poszczególnych rejonach, ale też bliskość dużych miast, łatwość przewozu, oraz stosunek do innych upraw rolniczych.

Bardzo będzie też ważną rzeczą związać rozwój sadów z fabrykami przetwórczymi. Wiele spośród naszych owoców nie da się przechować na zimę, muszą być one przerabiane na marmelady, dżemy, soki, kompoty. Fabryki przetwórczych mamy niewiele, a częściej położone są one z daleka od rejonów sadowniczych. Z tego powodu przewozi się do nich owoce, co jest rzeczą kosztowną, a po za tym wiele owoców w upały letnie psuje się w czasie przewozu.

W rejonizacji sadownictwa uwzględniona też będzie rejonizacja zakładów przetwórczych. Chodzi o to, ażeby fabryka przerabiała owoce, produkowane w niedalekiej odległości. W ten sposób uzyska się największą oszczędność na materiale i pracy.

S. G. Pieniążek
Prof. Sadownictwa
SGGW

OD NASZYCH Korespondentów

Mieszkańcy Kuźnicy Grabowskiej doceniają znaczenie oświaty

Po uzyskaniu niepodległości szkoła w Kuźnicy Grabowskiej była całkowicie zniszczona. Sale świeciły pustkami, nie było ławek, tablic i potrzebnego sprzętu. I wtedy gospodarze Czajkowa, Jelenia, Klonu i innych gromad z własnych składek umebłowali 6 sal szkolnych. W chwili obecnej mieszkańcy tychże gromad opodatkowali się dobrowolnie po 500 zł. z 1 hektara na budowę nowych szkół. W planie 3-letnim bowiem przewidziana została budowa 4-klasowej szkoły powszechnej w Mieluchach. W tym celu zakupiono już starą murywaną stodołę powstałą z rozparowania majątku, oraz sprowadzono z cegielni 35 tys. sztuk cegły. Obecnie gromadzony jest budulec, na który fundusze w części otrzymano z gminy, a w części od mieszkańców wsi Mieluchy. Z nadejściem wiosny rozpocznie się praca przy budowie nowej szkoły.

Gmina Kuźnica Grabowska z siedzibą w Czajkowie, oddalona jest od miasta po wiatowego o 45 km. Mimo tak wielkiej odległości i małego kontaktu z powiatem życie i praca rozwijają się w tej gminie pomyślnie. Mieszkańcy gminy rozumieją dobrze obowiązki obywatela i dlatego nie szczędzą pracy w odbudowie swej gminy i kraju.

Wszyscy wiedzą dobrze, jak bardzo ważną rzeczą

jest oświata na wsi i dlatego w pierwszym rządzie zwrócono uwagę na szkolnictwo i na rozbudowę szkół.

We wsi Klon Rada Gminna na skutek apelu mieszkańców gromady postanowiła zakupić dom murywaną od ob. Wróbla Stanisława za sumę 1 miliona 300 tysięcy zł. W budynku tym będą się mieścić 3 klasy szkolne i mieszkania dla nauczycieli. Ludność gromady z zapalem zabrała się do zbierania składek i już w tej chwili dysponuje dość pokazną sumą. Dużo pracy przy budowie nowej szkoły wklada kierownik Pola Edward i przewodniczący Rady Gminnej Narodowej Andrzej Pasyna. Dzięki kierownikowi została zorganizowana świetlica ZMP. Książka, gazeta i radio ściągają każdego wieczoru młodzież i starszych, którzy z przyjemno-

ścią słuchają audycji radiowych. Podobne placówki istniejące na terenie gminy w innych gromadach przyczyniają się do podniesienia oświaty swych środowisk.

W Czajkowie znajduje się szkoła najwyższej zorganizowana, z której młodzież chłopska uzdolniona kierowana jest do szkół średnich. Szkoła ta mieści się w dwóch budynkach. W jednym starym, pamiętającym jeszcze czasy powstania 1863 r. znajduje się sala szkolna i mieszkanie dla kierownika szkoły. W drugim budynku (baraku) mieszczą się 4 klasy szkolne. Barak ten wybudowano w 1947 r. przy pomocy Zarządu Gminy i Gminnej Rady Narodowej, ponieważ budynek stary był niewystarczający, bo w nim do szkoły tej uczęszcza aż 280 dzieci.

Drugą z kolei szkoła mieści się w Kuźnicy Grabow-

skiej w pałacu poobszarniczym.

Ogółem na terenie gminy znajduje się 8 szkół, w których pracuje 17 nauczycieli.

Ludność tutejszej gminy rozumie dokładnie potrzeby oświaty i dlatego na terenie wszystkich wsi nie ma dziecka, które by nie uczęszczało do szkoły. W dni słotne, lub jak ostatnio w zawiewie śnieżne dzieci odwozi się do szkół furmankami, bo chodzi o to, aby żadne dziecko nie straciło dnia nauki.

Ze praca oświatowa na terenie gminy rozwija się pomyślnie zawdzięczać należy nauczycielstwu, Zarządowi Gminy, Komisji Oświatowej, a przede wszystkim mieszkańcom, którzy doceniają znaczenie szkoły dla wsi.

„Gminniak”
z Kuźnicy Grabowskiej

O akcji „H” dyskutują chłopcy na konferencji w Drzewicy

W Drzewicy odbyła się ostatnio wielka konferencja, z udziałem wójtów, sołtysów, podsołtysów oraz przewodniczących Zarządów Gminnych i Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej. W konferencji wzięło udział około 300 chłopów, reprezentujących 11 gmin wschodniej części powiatu. Referaty wygłoszo-

ne przez starostę ob. Chlebnego, przedstawiciela Powiatowego Zarządu ZSCH i komendanta OSP Jana Białkowskiego, miały na celu uświadomienie szerokim mas chłopskich o znaczeniu akcji „H” i korzyściach, jakie płyną z tej akcji dla chłopów mało- i średniorolnych kontraktujących trzodę chlewną.

Konferencja, można obiektywnie stwierdzić, spełniła swoje zadanie. Wynikiem jej było rzucone przez komendanta Pow. OSP ob. Białkowskiego hasło współ-

zawodnictwa pomiędzy druzynami strażackimi w kontraktacji trzody chlewnej. Podjęcie współzawodnictwa w hodowli przyjęli uczestnicy konferencji gorącymi okłaskami i należą się liczyć, że współzawodnictwo to obejmie nie tylko OSP, ale również i inne instytucje wiejskie.

Poza tym omówiona została sprawa pożyczek nawozowych na wiosenną akcję siewną, oraz sprawa rejestracji wojskowej poborowych.

Fawlik Józef, Opoczno

Chłopi z Czerwonki otrzymali kredyty nawozowe

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Czerwonce gmina Rdułów, otrzymała transport nawozów sztucznych do rozdziału pomiędzy najbardziej potrzebujących. Poza tym, w ramach akcji zasiewów wiosennych, spółdzielnia otrzymała 120 000

zł w celu udzielenia małego kredytu chłopom krótkoterminowej pożyczki. O wysokości pożyczki i terminie jej zwrotu decyduje Komisja Społeczna, która bada stan majątkowy potrzebującego.

(T. S.)

Szczepienie trzody zapobiega stratom

W tych dniach powiatowy lekarz weterynarii przyjął do masowego szczepienia świń na terenie naszej gminy. Pewna część jeńców rolników nie zdając sobie sprawy jakiego znaczenia ma szczepienie, i słuchając podszeptów bogaczy, że lekarz szczepiąc, robi jednocześnie wykaz posiadanej trzody, nie chce zgodzić się na szczepienie. A przecież ukrywając świnię przed szczepieniem, naraża chłopca i swoją gospodarkę

na poważne straty. Mało — niezaszczepienie grozi sasiadowi zarażeniem jego trzody na wypadek epidemii.

Byłoby więc pożądane, aby w teren gminy ruszyli przedstawiciele partii, Samopomocy Chłopskiej, młodzieżowcy itd, którzyby na zebraniach poinformowali mieszkańców gromad o znaczeniu akcji „H” i potrzebie szczepienia.

Antoni Łopyta
Ruda Maleniecka
powiat Końskie

Kontraktacja i oszczędność

Uprzemysłowienie kraju zwiększa bezustannie wzajemne powiązanie i współzależność przemysłu i rolnictwa. Przykładem tego wzrastającego powiązania jest powiększenie obszaru kontraktowanych upraw przemysłowych.

W roku 1947 uprawy kontrakt. obejmowały 254,443 ha; w roku 1948 uprawy kontrakt. obejmowały — 385,167 ha; w roku 1949 uprawy kontrakt. obejmą — 532,000 ha.

Wobec tego, że przeciętny obszar uprawy kontraktowanej na 1 gospodarstwo wynosi mniej niż pół ha, a różne uprawy są rozrzucone po całym kraju, można przyjąć, że w kontraktowaniu weźmie udział ponad 1 milion gospodarstw wiejskich. To znaczy, że przeszło milion gospodarstw będzie uprawiać rośliny, których poprzednio w swym płodozmiemie nie posiadali.

Rody gospodarskie

Jednoczesna uprawa marchwi i maku

Doskonałą rośliną okopową na paszę tam, gdzie ziemia jest lżejsza a buraki nie są zawadzić, jest marchew pastewna. Z odmian najlepsza żółta marchew Lobberska i tę przede wszystkim należy uprawiać. Siał ją można na oborniku przy oraniu na zimę, lub w drugim roku po oborniku, po dobrze wynawozonych okopowych. Siew musi być bardzo wczesny (w początku kwietnia). Ponieważ nasienie marchwi ma haczykową szczecinkę, które utrudniają równomierny siew, należy je „obetrzeć”, to znaczy wysypać do woreczka z ostrym piaskiem i wytrzeć w rękach. Lepiej jest kupić nasienie już przetarte. Przed siewem dobrze jest nasienie namoczyć przez 24 godziny w wodzie lub w rozcieńczonej gnojówce, wówczas prędkiej wschodzi. Sieje się marchew w rzędach (co 35—40 cm). Po zasiewie należy

zwałować.

Marchew bardzo wolno wschodzi, aby więc umożliwić wczesną obróbkę międzyrzędiami, dodaje się do marchwi nasion roślin wczesnie wschodzących np. jęczmienia, owsa, aby wskazały rzędy. Bardzo korzystne jest w tym celu użyć maku, w ilości 1,5—2 kg. na ha. Mak siejemy razem z marchwią. Kiedy roślinki maku wzejdą można natychmiast przystąpić do pielęgnacji i motyczkowania. Mak zostaje na gruncie aż do dojrzewania i wtedy go się wyrzywa z marchwi. Najlepiej jest użyć odmiany maku „gluchego”, z niego bowiem nasienie się nie wysypuje. W ten sposób z jednego pola mamy dwa plony. Mak jest rośliną bardzo cenną. Nie tylko ziarno ale i suche główki i słoma dawniej bez wartości, dziś mają nabywcę w fabrykach „Alkaloid” we Włocławku nad Wisłą.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 31 marca 1949 r.
Dziś: Balbiny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Miejska Rada Narodowa

w sprawie oświadczenia Rządu o stosunku do Kościoła

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie pod przewodnictwem tow. Sujczyńskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sprawie oświadczenia Rządu R. P. o uregulowaniu stosunków między Państwem i Kościołem.

Liczny udział przedstawicieli organizacji społecznych, instytucji, partii i społeczeństwa najwymowniej świadczy o dużym zainteresowaniu tym problemem.

Posiedzenie otworzył tow.

Sujczyński, powołując do prezydium tow. Świątkę, burmistrza miasta Kustosika, tow. Ganasa i Zemstę. Następnie tow. Sujczyński odczytał oświadczenie Rządu, który dąży do uregulowania stosunków z Kościołem.

Referat na temat: „Państwo — społeczeństwo — Kościół” wygłosił ob. Zemsta. Referat piętnuje szkodliwą dla rozwoju Państwa działalność części kleru, jednocześnie wypukła pozytywne stosunek wielu księży, co znalazło należyty oddźwięk u

władz ludowych.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele organizacji społecznych, instytucji i społeczeństwa:

Ob. Golański w imieniu Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu kutnowskiego składa oświadczenie solidarności z poczynaniami Rządu R. P.

Tow. E. Tomczak zwraca uwagę na niewłaściwe ustosunkowanie się pewnych księży do przemian społecznych, czego wyrazem jest stanowisko proboszcza parafii Łanięta, który w sposób wyrażony wzywając do ambony parafian swoich do przeciwstawiania się wszelkim próbom uspołecznienia gospodarstw rolnych.

Tow. Świątkowa (ZNP)

mówi o złym wpływie części katechetów na dzieci.

Ob. Zemsta wyraża przekonanie, że stanowisko Rządu R. P. winno trafić do przekonania władz kościelnych. Jest to zgodne z życzeniami całego katolickiego społeczeństwa.

Burmistrz miasta tow. Kustosik piętnuje moralne poparcie zbrodniczego podziemia w Polsce, a nawet udział niektórych księży w walce przeciw Polsce Ludowej, co udowodniły procesy.

Cała Polska — mówi tow. Kustosik — dąży do rozwoju gospodarczego kraju. Wśród walczących o lepsze jutro naszego kraju brak jest tylko części księży.

Przewodniczący tow. Sujczyński odczytuje rezolucję, wyrażającą solidarność ze stanowiskiem Rządu R. P. wszystkich zebranych bez względu na przekonania religijne.

Rezolucję przyjęto gromkimi oklaskami. (C)

Wędrowka po województwie

GŁOWNO

Zarząd Miejski w Głownie w ramach Czynu Kongresowego założył 2.400 mtr. linii elektrycznej oraz zelektryfikował 2 odległe przedmieścia Pałecznie i Zabrzeżnie. Obecnie czynione są starania o elektryfikację dalszych okolic Głowna.

Akademia w Dobrzelinie z okazji Tygodnia SFMD

W związku z Tygodniem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ZMP przy cukrowni „Dobrzelin” dnia 23 bm. urządził akademię.

W sali wypełnionej po brzegi publicznością rozpoczęła się akademie hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — odegranym przez zespół młodzieżowy, po czym 2 kolegów wygłosiło obrzędowe referaty.

Kol. Kunicki w referacie swym przedstawił ogólnoswiatowy ruch młodzieży demokratycznej.

Przewodniczącą Koła ZMP kol. Kawka omówiła udział młodzieży polskiej w pracy politycznej i kulturalnej SFMD. Prelegent podkreśliła rolę młodzieży demokratycznej całego świata do utrzymania pokoju, potępiła politykę imperialistów.

Po referacie jednominutowo uczczono poległych bohaterów spośród młodzieży o ideały SFMD.

Na drugą część akademii złożyła się: deklamacje, przedstawienie amatorskie pt. „Zoja” i skecze.

(D.D.)

Codziennie kłopoty Kutna przedmiotem obrad MRN

W sali Posiedzeń Zarządu Miejskiego w Kutnie odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie. Zagaił posiedzenie przewodniczący MRN tow. Styczyński.

Protokół z poprzedniego zebrania odczytał tow. Kona, sekretarz Zarządu Miejskiego.

Sprawozdanie z przebiegu majatku rolnego to znaczy Nieruchomości Nr 434 w m. Kutnie (Nowakowskich) — przedłożył Radzie ob. Zemsta, przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej Rozszerzonej, powołanej specjalnie przez prezydium MRN.

Rada zaakceptowała dokonane czynności odnośnie przebiegu majatku od byłego dzierżawcy ob. Galickiego. Majątek decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych został przydzielony Zarządowi Miejskiemu do dalszego użytkowania. Preli minarz gospodarki majątkiem przedstawił tow. Kona. Po długotrwałej dyskusji Rada preliminarz przyjęła jednomyślnie.

W dalszym toku obrad przewodniczący komunikuje Radzie, iż na wszystkich plenarnych zebraniach Rady zdawać będą sprawozdania ze swej działalności organizacyjnej, istniejące na terenie miasta, a to celem nietylko zaznajomienia się z ich aktywnością ale również w celu pobudzenia organizacji do wysiłku dla dobra ogólnego.

Jako pierwszy ze sprawozdań wystąpił prezes Związku Inwalidów Wojennych tow. Zieliński. Opinie o działalności Związku wyraża przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej przy MRN ob. Zemsta.

W wolnych wnioskach poruszono najważniejsze sprawy z życia miasta. Sprawę lokalu dla Harcerstwa omówił tow. Cieślak. O placzkę psów na terenie miasta mówił tow. Karasiński.

Zagadnienie walki z alkoholizmem — poruszył tow. dyr. Szarzyński, proponując stworzenie specjalnego Komitetu do walki z pijakami.

W sprawie taksy dla dożytkarzy — mówił ob. Binowski Z. — Sprawa ta winna być jak najszybciej uregulowana, aby uchronić samą wolę i nadużycia ze strony dożytkarzy.

Ob. Świątkowa prosi Komisję Sanitarną o zainteresowanie się warunkami higienicznymi baru na ul. Koflataja, gdzie mieszczą się dwie klasy Gimnazjum Krawieckiego.

Palacą sprawę mostu na Ochni przy ulicy Bałtyckiej — poruszyła ob. Smoleńska. Most ten grozi katastrofą. Odbudowa mostu trwa już od kilku miesięcy. Dla dobra mieszkańców tej okolicy i dzieci, uczęszczających do szkoły Nr 4, most winien być odbudowany jak najszybciej.

Tow. burmistrz Kustosik reasumując dyskusję przyrzeka wszystkie sprawy załatwić pozytywnie, w jak najkrótszym czasie. (C)

Kronika teatralna

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbyła się premiera sztuki autora czeskiego Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii dyr. Aleksandra Rodziewicz. W rolach głównych wystąpili: Mieczysław Wlczek, Stefan Burczyk, Jadwiga Okońska i Renata Dańska.

Na scenie Komedii Muzycznej w Poznaniu wystawiono sztukę Ruskowskiego „Wesele Fonia” z udziałem Zofii Jamry i Zenona Laurentowskiego.

Kobiety województwa łódzkiego w walce o pokój i dobrobyt

W Łodzi z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej odbyła się konferencja przy udziale kobiet z terenu całego województwa łódzkiego. Przybyły na nią delegatki Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych, partii politycznych i „Służby Polsce”, by radzić nad dotychczasowymi osiągnięciami pracy organizacyjnej kobiet i planami na najbliższą przyszłość.

Konferencję zainicjowała przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet tow. Ożogowska, przewodniczyła w czasie obrad tow. Dunia Kwa. Referat wygłosiła tow. Królikowska, przedstawiając na tle obecnej sytuacji politycznej w kraju i zagranicą zadania kobiety polskiej. Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierały liczne kobiety.

Jak wynika z głosów dyskusji i przedłożonych sprawozdań, ruch współzawodnictwa w województwie łódzkim ogarnia coraz większe szeregi kobiet. Dzieje się to zarówno na wsi, jak i w mieście w zakładach przemysłowych. Ruch współzawodnictwa, który posiada olbrzymie znaczenie w ogólnym procesie odbudowy kraju, jednoznacznie wpływa na znaczne ożywienie prac organizacyjnych kobiet. Da się to szczególnie zaobserwować na terenie powiatów radomszczańskie, kutnowskie, łowickie i miasta Zgierza. Znacznymi sukcesami w pracy organizacyjnej mogą poszczycić się koła wiejskie.

Zebrałe na Konferencji delegatki nakreśliły plan pracy na najbliższy okres. Za

najpilniejsze zadanie uważa się powiększenie szeregów kobiecych, szczególnie na wsi. Delegatki postanowiły dla uczczenia 1 Maja podwoić liczbę Kół Gospodyń Wiejskich i powołać nowe koła Ligi Kobiet we wszystkich zakładach pracy w miastach.

Duże znaczenie w dalszym ciągu organizacje kobiece w naszym województwie przywiązywać będą do wzmożenia ruchu współzawodnictwa pracy wśród kobiet, zarówno na wsi jak i w mieście. Postanowiono dążyć do zwiększenia liczby uczestniczek współzawodnictwa i kobiecych zespołów współzawodnictwa, w zakładach pracy, a na wsi w dalszym ciągu organizować współzawodnictwo w zakresie akcji „H”, wciągając do niej wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich.

Konferencja jednocześnie zwróciła uwagę na konieczność zainteresowania kobiet akcją wyborów do Komitetów Rodzicielskich przy szkołach.

Dużą wagę organizacje kobiece przywiązują do akcji zwalczania analfabetyzmu, zwłaszcza wśród kobiet wiejskich. Postanowiono w tym zakresie zorganizować wspólne zawodnictwo między poszczególnymi kołami. Za przebieg akcji zwalczania analfabetyzmu wśród kobiet uczyniono odpowiedzialne Gminne Rady Kobiecte.

Organizacje kobiece mogą się pochwalić dobrymi wynikami w zbiorce na pomoc walczącym kobietom Grecji. Dotychczas akcja ta przyniosła około 120 tys. zł. Zgodnie z postanowieniem Konferencji do dnia 1 Maja kobiety województwa łódzkiego

zbiórą na ten cel około pół miliona złotych. W podjętej w związku z tym uchwale czytamy:

„Postanawiamy dołożyć wszelkich starań, przyjąć z pomocą materialną walczącym kobietom Grecji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że walka o wyzwolenie Grecji spod jarzma faszystowskiego, jest jednym z etapów walki obozu demokratycznego o pokój i postęp o wyzwolenie społeczne ludu pracującego, a ich zwycięstwo będzie jednocześnie naszym zwycięstwem.

Naszą solidarność z walczącą Grecją chcemy wyrazić nie tylko słowem, ale i czynem.”

Rezolucja ta została przyjęta długotrwałymi oklaskami.

W wyniku kilkugodzinnych obrad konferencja uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Zobowiązujemy się do

jak najliczniejszego udziału we współzawodnictwie pracy i akcji oszczędnościowej, chcąc przez to przyczynić się do przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Rozumiejąc doniosłą rolę kobiet w budownictwie fundamentów socjalizmu w Polsce, postanawiamy powiększyć szeregi Ligi Kobiet oraz wziąć aktywny udział we wszystkich pracach społecznych i kulturalno-oświatowych, zarówno na wsi, jak i w mieście, które mają za zadanie walkę z ciemnotą i zacofaniem, walkę o nowego, świadomego człowieka.

Solidaryzując się z obozem demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki przyrzekamy stać niezmiennie na straży pokoju i prowadzić nieugiętą walkę z ciemnymi siłami reakcji i imperializmu, dla dobra ludu pracującego Polski i całego świata.”

Ze sportu u

Pierwszy występ piłkarzy

W dniu 27 bm. kolejarze rozpoczęli sezon piłkarski, wyjeżdżając do Zduńskiej Woli, gdzie spotkali się z miejscowym K.S.6.

Grę rozpoczęli gospodarze przypuszczając kilka ataków na bramkę Szymańskiego, który skutecznie wylapywał wszystkie piłki. Wkrótce jednak kolejarze przejmują inicjatywę i bramka gospodarzy jest poważnie zagrożona. W 38 min. Mazurek ślicznym strzałem zmusza bramkarza gospodarzy do kapitulacji i do przerwy wynik utrzymuje się 1:0 dla kolejarzy. Po zmianie stron kolejarze znów atakują i za rękę prawego obrońcy gospodarzy sędzia dyktuje rzut karny, który Czajkowski zamienia na bramkę. Kolejarze prowadzą 2:0, ale na tym kończy się

ich powodzenie. Zawiodł kondecyjnie atak i częściowo pomoc.

Gospodarze dochodzą w tym okresie do głosu i na bramkę kolejarzy oddanych zostaje kilka pięknych strzałów, które skutecznie bramkarz wylapuje. Dopiero w 23 m. z prawego centra w zamieszaniu podbramkowym padła pierwsza, a w 43 m. z wolnego druga bramka ustalając tym samym wynik dnia. Z kolejarzy najlepszymi na boisku byli Dobrzyński, Gutkowski i Wojfaliak.

Publiczności około 1,5 tysiąca. K.

W dniu 27 marca br. na stadionie Miejskim w Kutnie odbył się mecz pomiędzy

K. S. „Spójnia”, a „Gwardia” z wynikiem 5:0 na korzyść „Gwardii”. Wynik nie obrazuje stosunku sił, gdyż hiperkombinacje zespołu „Spójnia”, zwłaszcza ataku zaprzepaszczały szereg okazji na zwycięstwo. Skuteczność ataku „Gwardii” zdecydowała o zwycięstwie. (C)

Zarząd Klubu Związkowego „Spójnia” komunikuje wszystkim aktywnym członkom zespołu piłkarskiego, iż w czwartek dnia 31 marca o godz. 18-ej w lokalu Klubu przy ul. Narutowicza 6 odbędzie się zebranie aktywnych piłkarzy.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

GŁOS	
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 55, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	
Telefony:	
Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. naczelny:	219-06
Sekretarz odpowiedzialny:	218-23
Sekretariat ogólny:	223-28
Dział partyjny:	223-39; 254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ślennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sport:	334-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21	
Redakcja nocna: 172-31; 156-81	
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja:	250-42
Dział ogłoszeń:	111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50	

TEATR PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dzisiaj o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21 30. III. 1949 r. godz. 19.15 premiera komedii J. Szaniawskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowsa „WYSPA POKOJU”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymasa.

TEATR „LUTNIA”

Piotrkowska 243 Dzisiaj o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłonach).



- ADRIA — „Zagubione Dni” BAŁTYK — „Kłeska Szpiega” BAJKA — „W cieniu podejrzania” GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 13” HEL — (dla młod.) — „Zaklęta Narzeczona” MUZA — „Sen o Miłości” POLONIA — „Zapomniana Wioska” PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w Dolinie Słońca” ROBOTNIK — „Nikt nic nie wie...” ROMA — „Skarb” REKORD — „Knock-Out” STYLLOWY — „Nicholaus Nickleby” ŚWIT — „Zamieć Snieżna” TATRY — „Lekkomyślna Siostra” TĘCZA — „Kłeska Szpiega” WISŁA — „Obywatel Kane” WOLNOŚĆ — „Renegat” WŁOKNIARZ — „Volpone” ZACHĘTA — „Trzeci Szturm”

Pilkarze czescy grają w Krakowie

KRAKÓW (obsł. wł.) Wzorem lat ubiegłych, „Gwardia — Wisła” sprowadza na święta Wielkanocne do Krakowa czolowy zespół Ligi czeskosłowackiej „Bohemians”.

Od Redakcji

Pięściarzem przebywającym na obozie w Szklarskiej Porębie za nadesłaną pocztówkę z pozdrowieniami — serdecznie dziękujemy.

Teodor Dreiser 80 Tragedia Amerykańska

Ach, ta postać Jephsona w osobiście skrojonym i osobiście noszonym ubraniu... Zbójceci jakiś kapelus, ponuro wciągnięty na oczy... Te ręce długie, wężowate, kociście, znamionujące wielką siłę... I to twarde, czujne spojrzenie przebiegłych, niebieskich oczu, którymi się starał zaszeplić odwagę w duszy Clyda... — Cóż, nie było dziś żadnego kaznodziei, żadnej wielkiej dzwoneczki albo któregoś z chłopów Masona? — Od samego bowiem swego uwiecznienia, dzięki niezwykłemu zainteresowaniu się sprawą, w której jawiły się takie dwie ciekawe postaci — utopionej kochanki i jej bogatej, pięknej rywalki, Clyde był narażony ciągle na wizyty różnych spod ciemnej gwiazdy kaudypperdów, doktorów, kupców, misjonarzy z dzikich krajów, przyjaciół i znajomych urzędników sądowych, którzy zjawiali się przed jego drzwiami i zaglądając ciekawymi, czasem pełnymi gniewu, a nawet zgrozy oczami rzucali pytania: — Czy się modlisz, bracie? Czy modlisz się na klęczkach? Albo rozmawiali ze sobą: — Czy też on pojednał się z Bogiem? Czy naprawdę nie przyzna się, że zabił Robertę Alden? Czasem znów zapytywało go jakiegoś skromnego dzwoneczka: — Czy pan nie może nam powiedzieć nazwiska tej damy, w której się pan podobno kochał? Gdzie ona teraz jest? Nie powiem o tym nikomu. Czy ona będzie na sprawie? Clyde najczęściej nie odpowiadał na takie pytania albo jeżeli dawał odpowiedź, to tak wymyślając lub dwuznacznie, że nikt niczego się nie dowiedział. Miał nieraz ochotę namyśleć im wszystkim, lecz panowie Belknap i Jephson wbiłali mu ciągle w głowę, że dla własnego dobra powinien okazywać spokój, wesołość i swobodę.

Wolkowski o Związku Radzieckim...

Sport radziecki

Wychowuje wspaniałą młodzież krzewiąc wśród niej nie tylko fizyczną, ale również wysokie zalety moralne

W sobotę wrócił do Krakowa hokeista „Cracovii” Wolkowski, który podczas meczu drużyny polskiej w Moskwie doznał kontuzji i przebywał w szpitalu w moskiewskim. Po powrocie do kraju przedstawił PAR przeprowadził rozmowę z Wolkowskim na temat wrażeń z pobytu w Moskwie.



Dwa fragmenty z pobytu naszych hokeistów w ZSRR

Wolkowski poznał już wszystkich niemal stolice państw europejskich, lecz stolica wielkiego naszego sprzymierzeńca i sojusznika wywarła na nim niezapomniane wrażenie.

— Będąc w szpitalu — mówi

Wolkowski — doznałem wielu wzruszających dowodów serdeczności i troskliwości ze strony lekarzy i sportowców radzieckich. Najznakomitsi lekarze radzieccy, z dziekanem wydziału neurologicznego, czuli stale przy mnie. Często po ojcowsku dodawali mi otuchy do przetrwania okresu choroby.

PAMIĘCĄ BEDE POWRACAŁ CIĄGLE DO NASZYCH WIELKICH PRZYJACIÓŁ

— Krótki pobyt w Moskwie — między opuszczeniem szpitala, a przyjazdem do kraju — dostarczył mi wiele niecodziennych wrażeń. W teatrze widziałem 100-osobowy balet, który popisywał się znakomitym wykonaniem krakowiaka, trojaka i góralskiego. Gdy przypomniałem sobie, jak na ośnieżonym lotnisku moskiewskim ujrzałem przywiezione z południowych

krajin Związku Radzieckiego, mimozny, których sporą więź wręczono mi na pożegnanie, wtedy wiem, że będę zawsze wracał pamięcią do tych dni, spędzonych wśród szczerych i wielkich przyjaciół.

WARTOŚĆ MORALNA SPORTOWCÓW RADZIECKICH JEST RÓWNA ICH TĘŻYZNIE FIZYCZNEJ

— Sport w ZSRR ma ogromne możliwości — stwierdza Wolkowski — opiera się na tężyznie fizycznej i wysokich wartościach ludzi radzieckich. Wskazując jasno cele i zadania, do których dąży cały naród, sport radziecki wychowuje wspaniałą młodzież. Nasz kon takt ze sportowcami tej klasy, co sportowcy radzieccy, z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu odradzającego się sportu polskiego.

Z Z.S. „Gwardia”

Treningi piłkarzy

Podaje się do wiadomości wszystkim zawodnikom sekcji piłki nożnej klubu ZS Gwardia że treningi piłkarskie odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia, na boisku ZS Gwardia przy ul. Letniej, w godzinach od 15 — 18.

Biegi Narodowe

jedną z prób Odznaki Sprawności Fizycznej

W bieżącym roku odbędą się, podobnie, jak to miało miejsce w ubiegłym roku BIEGI NARODOWE.

Tegoroczne biegi będą jednak nieco inaczej zorganizowane od minionych.

Obok masowego ich charakteru, posiadać one będą również znaczenie czysto sportowe. Wynik osiągnięty w Biegu Narodowym będzie poza tym traktowany jako jedna z prób w ramach nowopowstałej Odznaki Sprawności Fizycznej.

We wszystkich gminach wiejskich i miastach Biegi Narodowe o charakterze przełajowym zostaną przeprowadzone w dniu 8 maja na dystansach: 500 m. dla kobiet oraz 1000 m. i 3000 m. dla mężczyzn.

Zwycięzcy z biegów 8 maja spotkają się już na bieżni 15 maja w ramach Biegów Powiatowych, a zwycięzcy tych ostatnich 29 maja zmierzają się na bieżniach w Biegach Wojewódzkich.

Tegoroczne Biegi Narodowe mają się przyczynić do umasowania i upowszechnienia kultury fizycznej Narodu. Największy nacisk położony w nich będzie na odcinek wsi. W serii następnych artykułów omówimy szczegółowo sposób przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych na podstawie wydanej przez Główny Urząd Kultury Fizycznej Instrukcji Ramowej Biegów Narodowych na rok 1949.

„Puchar Tatr” na ekranie w kinie „Gdynia”

Kino „Gdynia” w bieżącym tygodniu wyświetla reportaż filmowy z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem o Puchar Tatr. Wejwódczy Urząd Kultury Fizycznej zwraca na ten film uwagę sportowej młodzieży i członkom klubów.

Film oddaje doskonale niezwykle trudne warunki pogody, jaka panowała w czasie zawodów, jak również pozwala widzowi ocenić hart ducha i wysiłek fizyczny, który był konieczny u zawodników dla odbywania zawodów w takich warunkach.

Dział oficjalny ŁOZPN-u Komunikat WG i D Nr 8

W związku ze zdekompletowaniem II-iej grupy kl. B przez zlikwidowanie Klubów, unieważnia się rundę jesienną rozgrywek dla grup I i II-iej na podstawie uchwały WG i D. powziętej przy udziale przedstawicieli zainteresowanych Klubów, oraz wyznacza się nowe terminy rozgrywek po przeprowadzeniu podziału grup drogą losowania jak nast:

- I RUNDA Grupa I I termin 3. II 49 boisko TUR PL. godz. 11 Bawelna — Włókniarz Zd. Wola, boisko PKS I godz. 11 PKS — Resursa II termin 10.IV 49 boisko Wima godz. 11 Resursa — Bawelna, boisko Zd. Wola godz. 16 Włókniarz Zd. W. — Związkowiec Zryw III termin 18.IV 49 boisko Zd. Wola godz. 17 Włókniarz ZW — PKS boisko Zryw PL godz. 11 Związkowiec Zryw — Bawelna

- IV termin 24. IV 49 boisko PKS godz. 11 PKS — Związkowiec Zryw boisko Wima godz. 11 Resursa — Włókniarz V termin 7.V. 49 boisko Zryw PL godz. 17 Związkowiec Zryw — Resursa boisko Wima godz. 17 Bawelna — PKS

- I RUNDA Grupa II I termin 3. IV 49 boisko Skierniew. godz. 16 Unia Skier. — Legia boisko Aleksandr. godz. 16 DKS — Ogniw boisko Legia godz. 11 Gwardia — Ognisko II termin 10. IV 49 boisko Łowicz godz. 16 Legia — Ognisko boisko TUR PL godz. 11 Ogniw — Gwardia boisko Skierniew. godz. 16.30 Unia — DKS Aleksandr. III termin 18.IV 49 boisko Aleksandr. godz. 17 DKS —

- Legia boisko Legia godz. 11.30 Gwardia — Unia Skiern. boisko Zjednocz. godz. 11 Ognisko — Ogniw IV termin 24. IV 49 boisko Łowicz godz. 16 Legia — Ogniw boisko Skiern. godz. 16.30 Unia — Ognisko boisko Aleksandr. godz. 17 DKS — Gwardia V termin 7. V. 49 boisko ŁKS godz. 17 Gwardia — Legia boisko Zjednocz. godz. 17 Ognisko — DKS Aleks. boisko Zjednocz. godz. 16 Unia — Ogniw Gospodarzami są Kluby umieszczone na pierwszym miejscu. Na przedmeczach zawodów głównych rozgrywają zawody mistrzowskie rezerwy klubów Kl. B. Sekretarz: Majchrowski E. Przewodniczący WG i D: Krupiński E.

zaczęła z innego punktu rozpatrywać tę sprawę. Może Clyde zabił dawną swą kochankę z miłości dla niej? Dla niej stał się wyrzutkiem społeczeństwa...

Znając wszakże swój świat, jego przesady, jego uprzedzenia, nie miała odwagi napisać do Clyda. Był przecież zbrodniarzem... A przy tym pisma tak malowniczo opisały jego rodzinę, odprawiającą jakieś misje na ulicach... i jego też... jako śpiewaka ulicznego!

Wracało bezwiednie jednak mimo wszystko wspomnienie jego gwałtownej, gorącej, nierozważnej miłości. Jak namietnie musiał ją kochać, jeżeli mógł popełnić tak straszny czyn! Często o tym myślała. Gdyby ta sprawa nie zainteresowała tak bardzo opinii publicznej, nogłaby się z nim w jakiś ostrożny sposób skomunikować, dać mu znać, że nie jest zupełnie zapomniany. Tak, trzeba.

Lecz nie! nie!... rodzice... mogą się dowiedzieć... albo domyśleć... albo ktoś z obcych... Nie, nie teraz... przynajmniej nie teraz. Może później, gdy go uwolnią... albo... albo... — Nie mogła dokończyć — skrzyła.

Serce wspominało i kurczyło się boleśnie, chociaż wieki wstręt wzbudzała w niej zbrodnia, przez którą chciał ją zdobyć.

Clyde tymczasem chodził tam i z powrotem po swojej celi, wyglądał na pustą plac przez gesto okratowane okna, czytał kilkakrotnie te same gazety, przerzucał pisma ilustrowane i książki, dostarczone przez Jephsona, grał w szachy i warcaby, jadał, co mu przynoszono, a posiłki miał lepsze i pożywniejsze na zlecenie stryja, jednak nigdy nie opuszczała go jedyna myśl, że bezpowrotnie utracił Sondre.

Czasami wśród nocy, przed samym świtem, w ciszy wiesziennej rozdziły się chwile pełne przerażeń; stawał wtedy przed nim upiorny obraz tego, czego się obawiał najstraszniej, co mu zapierało dech, gasiło ostatni okrucuch odwagi, od czego serce biło, jakby miało pęknąć, oczy rozszerzały się, zimny pot pokrywał twarz i ręce.

Fotel... fotel w kaźni więziennej. D. 025815 d. c. n.